

Kolejne spotkanie z orgiami mamy za sobą. Po wyczerpującej pracy przy łabędziu, pani Maria przygotowała dla nas trochę łatwiejsze zajęcia. Po kilku



próbach nauczyliśmy się składać tak papier żeby wyszła żabka, motyl i kwiatek z łodyżką. Niby nic takiego, ale bez pokazania nie byłoby to wcale takie proste. Czas, który spędzamy na zajęciach (2 godz.), upływa bardzo szybko i w miłej atmosferze. Przy tym pracuje głowa, żeby zapamiętać właściwą kolejność poszczególnych zagięć. Pracują ręce, a zwłaszcza palce, które nie zawsze są tak dalece sprawne, żeby dany element wykonać bez wysiłku. Trochę też grają emocje, żeby zrobić szybko i bez błędu. Pani Maria ustawicznie przypomina nam, że nie trzeba się spieszyć, za to pracować dokładnie, bo na tym polega cała sztuka ORIGAMI - dokładność.

Tekst i zdjęcia: Wanda Wilanowska.